

SHERLOCK HOLMES

KOLEKCJA DLA DZIECI

SZALONE ŚLEDZTWA,
SZYFRY I STRASZYDŁA



Wydawnictwo Tandum
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: Sherlock Holmes. Creatures, codes
and curious cases (Series 3):
Sherlock Holmes: The Empty House

Copyright: © Sweet Cherry Publishing
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2021]

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Sir Arthura Conan Doyle'a: Stephanie Baudet
Ilustracje: Arianna Bellucci
Projekt okładki: Arianna Bellucci i Amy Booth

Tłumaczenie: Mariusz Berowski

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Aleksandra Kleczka
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-866-9
EAN: 9788382338669
ISBN e-book: 978-83-8233-867-6

Druk: Edica

SHERLOCK HOLMES

PUSTY DOM



SIR ARTHUR CONAN DOYLE



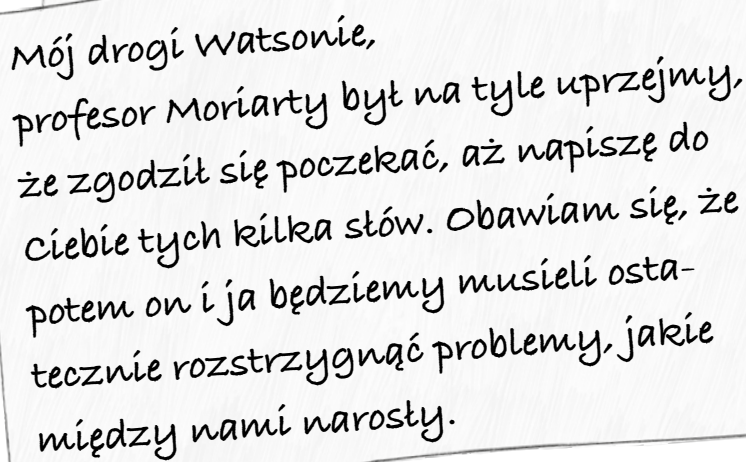


Rozdział pierwszy

Upłynęły już trzy lata od tragicznego zdarzenia w Szwajcarii, gdzie mój przyjaciel Sherlock Holmes zginął w czeluściach wodospadu Reichenbach, wraz ze swoim wrogiem, Moriartym.

Nigdy nie zapomnę tego strasznego dnia. Zwiedziony podstępem, wróciłem wówczas do hotelu i zostawiłem Holmesa samego

w niebezpieczeństwie. Zanim udało mi się ponownie dotrzeć nad wodospad, było już po wszystkim. Na miejscu znalazłem jedynie kilka przedmiotów, które Holmes zostawił z myślą o mnie: kij do wspinaczki, papierośnicę i list, którego treść wryła mi się w pamięć.



Mój drogi Watsonie,
profesor Moriarty był na tyle uprzejmy,
że zgodził się poczekać, aż napiszę do
ciebie tych kilka słów. Obawiam się, że
potem on i ja będziemy musieli osta-
tecznie rozstrzygnąć problemy, jakie
między nami narosły.

Jak już ci wspominałem, swoją karierę uważam za spełnioną. Nie mógłbym sobie wyobrazić lepszego epilogu. Nie miałem wątpliwości co do tego, że list z hotelu był chytrą sztuczką. Domyślałem się, co nastąpi, więc uznałem, że lepiej będzie, jeśli zejdiesz do wioski.

Pomimo upływu czasu nadal bardzo mi go brakowało. Prawie każdy zakamarek Londynu kojarzył mi się z Holmesem.

Raz nawet wydawało mi się, że go widziałem. Wraciałem akurat od pacjenta i gdy skręcałem

REGENT ST



w Regent Street, na ścianie ujrza-
łem cień wysokiego szczupłego
mężczyzny o charakterystycznym
profilu z orlim nosem. Przekonany,
że to Holmes, już chciałem go zawo-
łać, ale w samą porę zdałem sobie
sprawę, że był to oczywiście ktoś
inny. Czułem się jak skończony
głupiec. Najwyższy czas, żebym
pogodził się wreszcie ze smutną
prawdą: mój przyjaciel Sherlock
Holmes odszedł na zawsze.



Rozdział drugi

Wciąż na bieżąco śledziłem kronikę kryminalną. Policja często zajmowała się sprawami, które Holmesa na pewno by zainteresowały. Czasami wracałem myślami do listy jego specjalności, którą sporządziłem krótko po tym, jak się poznaliśmy. Próbowałem nabyć te umiejętności, by pójść w jego ślady i stać się lepszym detektywem, choć wiedziałem, że i tak nigdy mu nie dorównam.

Sherlock Holmes

Specjalności:

- chemia (rozległa wiedza, własne eksperymenty),
- truczyny pochodzenia roślinnego (ale nie wie nic o ogrodnictwie),
- błoto (rozróżnia wszelkie rodzaje piachu i gleby),
- boks i szermierka,
- anatomia (ludzka i zwierzęca),
- brytyjskie prawo i kryminalistyka (zna każdy szczegół wszystkich koszmarnych zbrodni z tego stulecia),
- gra na skrzypcach,
- rodzaje tytoniu (z łatwością je rozpoznaje),
- perfumy (wystarczy mu jeden niuch, by odgadnąć ich markę).

Mimo to nie poddawałem się. Staralem się nieustannie ćwiczyć spostrzegawczość i nauczyłem się nawet rozpoznawać różne gatunki tytoniu. Uznałem, że pogłębiona znajomość rzadkich trucizn również może okazać się przydatna, tym bardziej że jako lekarz miałem już pewną wiedzę na ten temat. Studiowałem zatem pilnie tę dziedzinę. Wracałem też do lektury swoich opowieści o tajemnicach rozwikłanych przez Holmesa i wreszcie pomału zaczynałem rozumieć jego błyskotliwy sposób myślenia.

W marcu 1894 Londynem wstrząsnęła wiadomość o morderstwie pana Ronalda Adaira. Był to człowiek powszechnie znany i lubiany – nikt nie podejrzewał, żeby miał jakichkolwiek wrogów.

Według relacji prasowych tego wieczoru Adair wrócił do siebie około godziny dziesiątej. Jego matka i siostra przebywały wówczas poza domem. Pokojówka nieco wcześniej rozpałała mu ogień w kominku i zostawiła otwarte okno, by wpuścić trochę świeżego powietrza. Niedługo potem usłyszała, że pan